

Nie podpiszą ani słowa

Niemcy lekceważą stanowczo Herriota i Mac Donalda

GENEWA, 15.6. Wiadomości, które dzisiaj obiegają Lozannę Genewę, twierdzą, iż Francja i Wielka Brytania uzgodniły narazie swoje stanowisko w sprawach reparacyjnych o tyle, że zamierzają zaproponować tymczasowo *moratorium aż do 1932 roku*, oraz wyznaczyć komisję specjalną, która do końca tego roku przestudiuje możliwości ostatecznego rozwiązania całokształtu zadaniowej reparacyjnych, oraz przedstawi konkretny plan.

W każdym razie zarówno ze stron zblizonych do delegacji francuskiej, jak i angielskiej, podkreślają nadal z naciskiem, że między sprawami, o których się będzie mówiło w Lozannie, a sprawami rozbrojeniem w Genewie, musi istnieć ścisła łączność.

Zródła poinformowane twierdzą, że Mac Donald trwa przy swoim zamiarze zmuszenia Niemiec w jakiegokolwiek formie do udzielenia wyrównań politycznych w zamian za ustępstwa w dziedzinie reparacji. Mówią także, że rząd angielski przygotował nawet tekst odpowiedniej deklaracji, którą Niemcy miały złożyć, a na podstawie której miałyby one zrezygnować choćby na przeciąg kilku lat z dążeń do realizacji traktatów.

Koła zbliżone do delegacji niemieckiej określają możliwość przyjęcia takiej deklaracji przez Niemcy za zupełnie znikomą. Niemcy sprzeciwiają się wszelkiej łączności między sprawami traktowanymi w Lozannie i Genewie, twierdząc, że w żaden sposób nie dadzą sobie narzucić tego rodzaju „wschodniego Locarna” w zamian za ustępstwa w sprawach reparacji, których i tak płacić nie chcą i nie będą. Informują nas, że zdecydowany opór niemiecki, popierany zresztą przez delegację sowiecką i włoską, uniemożliwia w tej chwili zarówno uregulowanie jakiegokolwiek prac w Genewie, jak i konkretne załatwienie problemów, którymi się ma zająć konferencja w Lozannie.

Dlatego też program prac lozańskich dotychczas jeszcze nie mógł być uwzględniony przez państwa, które organizują konferencję.

Dziś po południu odbyło się w Lozannie przedwstępne zebranie głównych delegatów państw zapraszających. Co do losów i przebiegu konferencji panuje nadal zupełna dezorientacja i niepewność prawie we wszystkich delegacjach.

BERLIN, 15.6. — Dziennik

Państwowe Niemcy zamknęły mikrofony przed Hitlerem Strasserem

BERLIN, 15.6. — Konflikt między państwami południowymi a Berlinem zastrzył się. Z polecenia rządów krajowych radiostacje południowo-niemieckie odmówiły transmitowania mowy narodowego socjalisty Strassera, nadawanej wczoraj przez Koenigswusterhausen, główną radiostację niemiecką.

Charakterystyczne, że do wystąpienia krajów południowych Niemiec przyłączyła się także Austria, po raz pierwszy występując w ten sposób w jednolitym frontie z krajami położonymi na południe od linii Menu.

Rząd niemiecki odmawia państwom południowym Niemiec prawa do odmowy transmitowania audycji przeznaczonej dla całych Niemiec. Jeżeli w tym względzie istniałyby jakieś niejasności w ustawie radiowej, rząd Papena zamierza je usunąć w drodze specjalnego dekretu

Proces Dunikowskiego w październiku

Wczorajsza decyzja Sędziego śledczego

PARYŻ, 15.6. Sędzia śledczy oznajmił wczoraj Dunikowskiemu, iż oskarżony jest o oszustwo i nadużycie zaufania na mocy skargi, złożonej w styczniu roku ubiegłego przez Sobieskie-

„12-Uhr - Blatt” donosi: W związku z konferencją lozańską ze strony francuskiej ponownie wprowadzona zostaje do dyskusji sprawa Lokarna Wschodniego. Myśl ta, aczkolwiek inaczej sformułowana, została następnie podjęta ze strony angielskiej.

Wobec tego w Berlinie oświadcza się oficjalnie, że delegacja niemiecka w Lozannie nie zdobędzie się na gotowość zawarcia takiego Lokarna Wschodniego. Rząd niemiecki w drodze dyplomatycznej zakomunikował powyższy pogląd mocarstwom Ententy.

Gdyby pomimo to sprawa ta wysunięta została w Lozannie, wówczas delegacja niemiecka uchylił się od takiej dyskusji. (My).

Sledztwo konsula angielskiego

w sprawie samobójstwa Violetty Sharpe

NOWY JORK, 15.6. Pełniący czasowo obowiązki konsula brytyjskiego w Nowym Jorku Shepherd otrzymał polecenie przygotowania raportu w sprawie samobójstwa Violetty Sharpe, służącej pani Morrow.

Konsul odbył rozmowę z panią Morrow, która wyjechała już do Anglii. Obecnie konsul zamierza przesłuchać 28 osób ze służby pani Morrow. Odbędzie on również naradę z Lindberghiem. Raport zawierać będzie też re-

sume komentarzy prasy amerykańskiej w sprawie porwania dziecka Lindbergha.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby Shepherd zwrócił się do gubernatora Moore, albo szefa policji plk. Schwarzkopfa z prośbą o dokumenty urzędowe w powyższej sprawie.

Shepherd reprezentować będzie W. Brytaniej na pogrzebie Sharpe, który odbędzie się dziś w Englewood.

Samobójstwo posła

w kuluarach sejmu

BERLIN, 15.6. W kuluarach sejmu popełnił wczoraj samobójstwo b. członek pruskiej Rady państwa La Grange, należący do partii socjal-demokratycznej.

Powód samobójstwa nieznany. Zamach samobójczy przedstawiciela partii socjal - demokratycznej wywołał wielki wrzenie. (PAT).

Sylwester Matuszka przed sądem

za 4 zamachy na pociąg

WIENIEN, 15.6. — Przed wiedeńskim sądem lawniczym rozpoczął się dziś proces głośnego zamachowca kolejowego Sylwestra Matuszki.

Na wielkim stole, ustawionym obok trybunału sądowego, ułożono odłamki szyn, resztki skrzynek z maszyny piekielnej, śruby, ubrania i inne dowody rzeczowe.

O godz. 9,30 policjanci wprowadzają na salę Matuszkę.

Trzyma dumnie głowę podniesioną do góry, lustruje ławy publiczności, poczem zajmuje miejsce na ławie oskarżonych.

Wkrótce potem wchodzi przewodniczący sądu dr. Zeidler. Wśród zupełnej ciszy przewodniczący zadaje Matuszce pytania:

— Religia
— Jestem rzymsko-katolikiem — wola donośnym głosem Matuszka.
— Zawód?
— Zamachowiec kolejowy! — krzyczy wręcz oskarżony.

Sędzia odczytuje następnie akt oskarżenia, obejmujący 30 stron pisma maszynowego. W akcie oskarżenia kilkakrotnie zaznaczono, że Matuszka nazywa siebie stale „burzycielem świata”.

Akt oskarżenia zarzuca Matuszce dokonanie dwu zamachów kolejowych w Austrii pod Anzbach, wskutek których zniszczonych zostało wiele wagonów.

Grozi mu kara 5 do 10 lat więzienia. Proces ma potrwać 4 dni.

Z kolei będzie on wydany sądom węgierskim, a następnie niemieckim, aby odpowiadać za zamach dokonany dnia 13 września 1931 r. pod Bia Torbagy na pociąg pociesny Budapeszt — Wiedeń, kiedy to zginęło 22 ludzi wskutek katastrofy.

Sądy niemieckie pociągną Matuszkę do odpowiedzialności za spowodowanie katastrofy pociągu Bazylea — Berlin pod Jüterbogiem, wskutek której 109 osób odniosło rany.

W rozmowie z dziennikarzem p. Matuszka oświadczyła, że jej zdaniem małżonek jej jest niencytelnym.

Komiczny występ Gdańska

w czasie wizyty

kontroptorpedców angielskich

Agencja niemiecka „Telegraphen Union” podała wczoraj iskro wo prowokacyjnie zredagowaną wiadomość, jakoby polski kontroptorpedowiec „Wicher”, z okazji wizyty kontroptorpedców angielskich w Gdańsku zarzucił kotwicę w porcie Gdańskim z pominięciem wszelkich przepisów.

„Zachowanie się polskiego statku wojennego — głosiła dalej ta despesza. — stanowi pierwszą polską prowokację wobec Wolnego Miasta Gdańska”.

W związku z tem agencja „Iskra” donosi:

W ciągu przyjęcia floty angielskiej w Gdańsku eskadra angielska weszła do portu wewnętrznego o godz. 9.30.

W ślad za nią wszedł do kanału portowego O.R.P. Wicher, który zatrzymał się przy jednym z wybrzeży kanału, poczem dowódca statku polskiego złożył wizytę dowódcy angielskiemu.

O godz. 12.45 zjawił się u komisarza generalnego R. P. przedstawiciel Senatu Wolnego Miasta, wręczając pismo protestujące przeciwko wejściu okrętu polskiego i twierdzące jakoby Polska dopuszczała się „action directe” oraz żądające, by statek polski opuścił port gdański bezwzględnie do godz. 14.

Komisarz generalny R. P. dr. Papee oświadczył, że O.R.P. Wicher przybył do Gdańska, by zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami powitać flotę angielską. Rząd polski, oświadczył p. komisarz generalny, nie uznał przepisów portowych gdańskich i odmawia im znaczenia obowiązujących norm prawnych.

P. komisarz generalny nie przyjął do wiadomości żądania Senatu gdańskiego opuszczenia przez okręt polski portu gdańskiego ani żadnych w tej sprawie terminów. P. dr. Papee oświadczył, że O.R.P. Wicher opuści port gdański po wykonaniu swego zadania.

Dalszy pobyt eskadry angielskiej odbył się według przewidzianego programu. Około godz. 15 przybył na pokład O.R.P. Wicher dowódca eskadry angielskiej i pozostał tam do godz. 15 m. 20. Po wykonaniu tej misji, która polegała na powitaniu floty angielskiej i wymianie zwyczajowych wizyt, O.R.P. Wicher opuścił port gdański.

Sylwester Matuszka i ołon jego zbrodniczej działalności



W związku z rozpoczęciem w sądzie lawniczym w Wiedniu procesem przeciw zamachowcowi kolejowemu Sylwestrowi Matuszce (w owalu) podajemy szereg ilustracji z katastrof, przez niego spowodowanych: 1) Wykolejony wagon podczas katastrofy pod Anzbach. 2) Rozbity wagon w katastrofie pod Anzbach. 3) Szczątki wagonów po upadku pociągu z wiaduktu kolejowego pod Biatorbagy na Węgrzech. Na lewo trumna ze zwłokami jednej z ofiar. 4) Strzaskane wskutek wykolejenia i upadku z nasypu wagon w katastrofie pod Jüterbogiem. 5) Fragment katastrofy pod Biatorbagy.

„Czekałem na pana od 8 dni...”

Pierwsze słowa Hausnera do kapitana okrętu „Circeshell”

LONDYN, 15.6. — Korespondent P. A. T. w Londynie wysłał wczoraj w południe depeszę iskrową do Hausnera, prosząc go o relację dla prasy polskiej. Dziś o godz. 7 wiecz. po 30 godzinach, nadeszła odpowiedź ze statku „Circeshell”, datowana 14 czerwca w środku Atlantyku. Kpt. James Wilson, dowodzący statkiem donosi, że Hausner jeszcze zbyt jest osłabiony, aby był w stanie dać swą własną relację, wobec czego nietylko nie może jej przesłać dla prasy polskiej, ale niema nawet dość siły, aby opowiedzieć ją kapitanowi.

Wilson podaje dramatyczny opis, jak znaleziono Hausnera:

Wieczorem dnia 11 czerwca zawiąły wiatry południowo - zachodnie, barometr zaczął spadać, niebo stało się zachmurzone i pole widzenia na poruszonej morzu bardzo się zmniejszyło. Obserwując morze, pierwszy porucznik, Stark zwrócił moją uwagę na jakiś przedmiot, odległy o 4 mile. Z początku myślałem, że jest to może wystający z wody kabel, lub pływający wrak. Przy pomocy teleskopu ustaliliśmy, że jest to wystająca część samolotu, którego dwie trzecie przodu zanurzone były w wodzie. Na samolocie nie mogliśmy zauważyć znaku życia.

Dałem rozkaz zwolnienia motoru i przybliżyliśmy się. Ciemności zapadały bardzo szybko. Gdy byliśmy oddaleni o milę od samolotu, zatrzymaliśmy motory statku i

zaczeliśmy szczegółowo oglądać samolot. Poruszone morze podrysało całą maszynę do góry. Zauważyliśmy wówczas postać, przytwierdzoną jakoby do maszyny. Syreny nasze ryknęły i nagle w odpowiedzi na to postać się poruszała i zaczęła wymachiwać gorącz

kowo rękami. Wiedzieliśmy więc, że mamy do czynienia z żyjącą istotą ludzką. Kazałem opuścić szalupę i drugi porucznik wraz z 8 wolontarjuszami ruszył w stronę samolotu. Z odległości 50 kroków porucznik zawałał przez megalon i otrzymał odpowiedź w języku angielskim:

— „Jestem Stanisław Hausner, wyratujcie mój samolot”.

Zachodziła obawa, że każdej chwili cały samolot zanurzy się w morzu, które stało się coraz bardziej poruszone. Gdy szalupa przypląnęła do samolotu, Hausner po prostu spadł do niej bez siły. Szalupa zabrała go natychmiast na statek. Gdy Hausnera wciągnięto na pokład, było już zupełnie ciemno. Od chwili zauważenia go aż do chwili wciągnięcia na pokład minęło 45 minut.

Trzymając się ledwie na nogach, Hausner podtrzymywany przez 2 chińczyków marynarzy, bo wiem większość megalonu składała się z chińczyków, wstał na pokład, gdzie go powitałem. Hausner odpowiedział:

— „Bardzo dziękuję, kapitanie, czekałem na pana od 8 dni”.

Po tych słowach Hausner zemdlał. Badanie lekarskie stwierdziło, że Hausner nie ma żadnych wewnętrznych obrażeń, tylko zewnętrzne rany i podrapania. Nie mogłem dotąd nic z niego wydobyć, gdyż jest on zbyt osłabiony aby odpowiadać o swych przeżyciach. Na razie odkarmiamy go gwałtownie, gdyż jest on zupełnie wygłodzony.

Hausner miał niesłychane szczęście, bowiem w 2 godziny później zapanowała na Atlantyku taka mgła, że nie byłoby go zauważli.” (PAT)



Stanisław Hausner w chwili pościgu z żoną przed wystąpieniem do lotu przez Atlantyk. Na dole samolot „Rosa Maria” w locie.

Strzał z galerii parlamentu

Zamach robotnika belgijskiego

BRUKSELA, 15.6. — Tel. wł. — Dziś po południu w chwili, kiedy parlament belgijski przysiępował do obrad, z galerii dla publiczności padł strzał, który drasnął lekko posła socjal - demokratycznego Uetrovera.

Sprawca został natychmiast ujęty przez straż parlamentarną. Jak się okazało, jest to b. ro-

botnik miejski, który oświadczył, że chciał się zemścić na posle, który jako sekretarz syndykatu nie dość gorliwie zajął się sprawą zwolnienia go ze służby miejskiej.

Policja przypuszcza, że sprawca tego zamachu nie jest w pełni władz umysłowych.

Meżowie konferencji lozańskiej

Ludzie, którzy tworzą historję

Do Lozanny zjechali na rozpoczęcie jutro konferencje wybitni politycy Europy, którzy mają zdecydować palacą kwestje powojennych długów europejskich.

Kim są ci wielcy politycy, ci ludzie, tworzący historję w życiu prywatnym?

Jak wyglądają? Co lubią? Czem zajmują się w życiu domowym? Oto kilka sylwetek.

Na pierwszy ogień pójdą Anglicy.

Ramsay Mac Donald lubi śpiew ptaków



Siwą lok włosów, spadającą na czoło, nadał mu wygląd romantyczny.

I Mac Donald, urodzony Szkot, w którego żyłach płynie krew celtycka, ma w sobie wiele romantyzmu, który w przedziwny sposób łączy z trzeźwością w sprawach materialnych.

Ulubioną muzyką Mac Donałda jest muzyka — Bacha. Poza tem za milowany jest w śpiewie ptaków.

Radio warszawskie

DZIS
 WARSZAWA (Dług. fal 1411,5 m.)
 11.58: Sygnal czasu. Heinal z Krakowa.
 12.45: Płyty.
 13.35: D. c. płyt.
 15.10: Płyty. 15.35: Płyty.
 17: Koncert ośmiennych z Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.
 18: Odczyt „Mahomet a kultura europejska”. 18.20: Muzyka salonowa.
 20: Muzyka lekka w wyk. ork. Filharmonij Warsz.
 21.20: Słuchowisko „Jego sobowót”.
 22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki tanecznej.

JUTRO:
 11.58: Sygnal czasu. Heinal z Krakowa.
 12.45: Płyty.
 13.35: D. c. płyt.
 15.10: Płyty. 15.35: Płyty.
 16.40: Odczyt „Piekno naszej ziemi”.
 17: Muzyka lekka.
 18: Odczyt „Bałtyk jako obzar komunikacyjny”. 18.20: Muzyka taneczna.
 19.45: Przegląd rolniczej Prasy Zagranicznej.
 20: Koncert symfoniczny Ork. Filharmonij Warsz.
 22: Muzyka taneczna.
 22.50: D. c. muzyki tanecznej.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Albin.
 Jutro: Adolfowi.

Kto daje pracę bezrobotnym ten powiększa dobrobyt kraju

Laureat konkursu psiej piękności



Piękny pies z rasy bernardynów premjowany na paryskiej wystawie psów.

chóralnym śpiewie kościelnym. Ktoś powiedział o tym przywódcy socjalistów, że socjalizm jego ma źródło raczej w jego uczuciu, niż rozsądku. Istotnie, gdy wymawia wyraz „Majestat” głos jego nabiera tonów niemal mistycznych. Mac Donald chorował ciężko na oczy; przechodził przed paroma tygodniami niebezpieczną operację. Mimo to, nie uchylił się od swych obowiązków i przybył do Lozanny.

Sir John Simon wygląda, jak biskup



Sir John Simon, minister spraw zagranicznych, jest bardzo wysokiego wzrostu, a wysoka czaszka czyni go jeszcze wyższym.

Wieniec srebrnych włosów, otaczający jego głowę, gładko wygolona twarz, ostre rysy i głęboko osadzone oczy, sprawiają, że wygląda, jak biskup. Mimo to, nie miał nigdy powoła-

Najpiękniejsza gwiazda Hollywoodu



Gwiazda André — Danka, została uznana za najpiękniejszą obecnie gwiazdkę filmową Hollywoodu.

nia do stanu duchownego. Opowiada o nim, że chciał zostać aktorem.

Tymczasem, był najpiękniejszym studentem prawa w Oksfordzie, potem świetnym adwokatem, a w chwili wybuchu wojny, mając wówczas zaledwie lat 41, był już od roku ministrem sprawiedliwości w gabinecie Asquitha. Opuścił to stanowisko w dwa lata później na znak protestu, w chwili gdy liberalny premier Asquith zgodził się na wprowadzenie powszechnych służby wojskowej; Sir John Simon uważał to za grzech przeciwko indywidualnej swobodzie.

Neville Chamberlain nosi binokle



Neville Chamberlain, minister skarbu, przybył do Lozanny jako fachowiec. Różni się on od starszego od niego o lat osiem brata Au-

stena Chamberlaina tem, że nie przestrzega, jak tamten, tradycji wiktoriańskiej epoki.

Monokl, który nosi Austen, zastąpił Neville binoklami.

I on ma w swojej powierzonej mu roli coś z pastora, przepelnionego sumiennoscia i powaga swych obowiazkow.

Sir Herbert Samuel zna s'e na wszystkim

Minister spraw wewnetrznych Sir Herbert Samuel znany jest w kręgu polityków z niezwykłej cietosci w dyspacie i mardosci swych argumentow.



Jest wszechstronnie wykształcony i zna się na wszelkich dziedzinach.

Co wróżą gwiazdy na dzień 16 czerwca? Dż lepiej unikać dyskusyj i sporów



Wczesne godzinie rannie niebiesie przec stawia i mogą jeszcze przynieść nam okazje pomyslnie zwlaszcza w sprawach, które mają pozostac w ukryciu i wymagaja tajemnicy. Należy jednakże lezyć się z tem, że kolo godz. 11-ej bedzie się manifestowac ujemny wpływ kosmiczny przynoszący nadmiar energii i pobudliwosci, choc ekspansji za wszelka cenę, drażliwosc i polaczenie z nią wybuchy gniewu. W czasie tym naszym zachowaniam się możemy latwo urazic innych, a dyskusje i spory prowadzone wówczas — mogą przybrać nieporozumiana ostrosc, doprowadzajaca do powaznych nieporozumien.

Zwiazki w tym czasie zawarte — nie rokuja trwałości i szczescia, a ludzic wczesniej poznani — beda dla nas pozniej zdroblem niepokojow.

Później, t. j. po jakiejś godzinie — rzecz prosta — te ujemne wpływy kosmiczne oslabnia i dzialanie ich stopniowo przestanie dawac się odczuwac. Jednakże trzeba zaznaczyc, że kolo godz. 16-ej możliwe jeszcze jakies drobne rozczarowania, kaprysy, wyrzuty niesluszne — a naogol — nieporozumienia z osobami plci odmiennej. Dopiero gdy te gorsze nastroje ustapia — zaczyna się stopniowa poprawa — ruchliwosc umysłowa i towarzyska, a później — tendencja do porozumienia i zgody.

Dziecko dzis urodzone — ambitne, władze, sklonne do krańcowosci i uporu — bedzie zwolennikiem sportow.

J. S. D.

Dziennikarka je śniadanie z Herriotem

Dwie ciotki Herriota -- Sprytny Laval -- Restauracja robotnicza: Kuchnia mieszczańska -- Roztargniony Poincaré

Jedną z wybitnych dziennikarek paryskich, Odette Pannetier udało się przed paroma dniami wymoczyć na tworzącym nowy gabinet premierze Herriot, by poświęcił jej godzinke i udał się z nią razem na śniadanie.

Przy stoliku solidnej restauracji Vioła Herriot rozkrochmalil się i podzielił z panią Pannetier całą mas wspomnień i szczegolow ze swego życia.

Smacznie zjadając, Herriot mówił: — Jeżeli jestem istotnie smakoszem, to mam to we krwi. Wie pani o tem, że

mialem ciotke, która byla kucharka w domu Barresa.

Gdy orzychodziłem do ciotki do kuchni, Barres zawsze rozmawial ze mna i mowil:

— Doskonale, młodzieńcze, pracuj dalej. Miej wytrwalosc — Miałem wytrwalosc i oto do czego mnie doprowadzila. Biedny Barres, jakaz dzwiga odpowiedzialnosc!

Przerwał na chwile, a potem ciagnal dalej:

— Druga znowu moja ciotka byla szwaczka. Wyszla zamaż za policjanta, który upjal się i bil ciotke. Ciotka nie miała duzej klienteli. Prawde mówiac, ubierali się u niej tylko mieszkanki pewnego podzielnego domu w dzielnicy portu d'Italie.

Niedziele spędzalem wówczas naprzemian to u jednej, to u drugiej ciotki. Gdy wypadala kolej na krawcowa, najpierw odnosilem wraz z nią czysto uprane i uprasowane szlafroczy jej klientkom, które w niedziele specjalnie ich potrzebowaly; niedziela byla dla nich tem, czem dla politykow dzien konferencji orasowej. Potem udawalismy się po wuja, a wraz z nim na biala kawę do knajpy na rogu.

Rozmowa schodzi na temat Laval. „Co pan sadi o nim?” pyta dziennikarka Herriota.

„O, to ciekawy chlopak! Znałem go, gdy byłem profesorem rektoryki w Lyonie. Był wtedy bardzo ubogi, nosil latane spodnie schodzone obuwie i niezawsze dojadł. Teraz, zaś, ma dwa domy w Paryżu, dziennik i drukarnie w Clermont-Ferrand, olbrzymi majatek ziemski, pięćdziesiąt sztuk bydła, stajnie wyścigowa, pałacyk pełen dzieł sztuki, a jeżeli nie jest już właścicielem „Lyon Republican” to

to samochód, to mieszkanie, to krowa, to Rembrandt. A poza tem to człowiek majacy solidarnosc rodzinną. Gdy tylko widzi zbliżajacego się fotografa, nat-

mieta o tem by mieć przy sobie żonę i córke: panią Laval i panne Laval...”

W dalszym ciagu rozmowy Herriot powiada:

„...nigdy nie zapomne pewnej malej restauracyki, która miała następujacy szyl: Restauracja robotnicza, a niżej Kuchnia mieszczańska.

Sadze że byłaby to znakomita dewiza dla partii socjalistycznej.

Na twierdzenie dziennikarki, że Poincaré jest roztargniony, Herriot zawoal:

„Poincaré roztargniony? Pani wierzy w to roztargnienie? Bo ja nie. On wie zawsze co się dzieje, jest całkiem przytomny.

Roztargnienie to tego system. Udawalo mu się to znakomicie na polu naukowym. A wiec, mój Boże, czemu nie miał spróbować tego samego w polityce? Ale prosze się nie mylic i pamietac, że jest on całkiem trzeźwy.

Przy sasiednim stoliku w restauracji siedzial jakis wytworny pan w towarzyswym dwu pan. Chcac zalimponowac swym damom mowil glosno:

— Wiem już doskonale, jaki gabinet utworzy Herriot. Mam najswiezsze wiadomosci, bo jestem z nim bardzo blisko...

Jedna z pan, która widocznie malo zajmowala polityka, przygladala się nam tymczasem.

— Spójrz na te grubasa... Jaki podobny do Herriota!

Rozmowny pan spojrzal takze:

— Tak, rzeczywiście, bardzo podobny... — przyznal.

— Ale gdyby to był on — zdecydowala druga pani — przyszedłby z jakaś bardziej znana kobiet-

Kwesta w Londynie



W zwiazku z budowa pomnika królowej Aleksandry na ulicach Londynu odbyla się sprzedaż „kwiatka”. Na zdjeciu premier Mac-Donald sklada datek.

Biedni milionerzy amerykańscy muszą mieć sublokatorów

Pewien farmer amerykański przybył do New Jorku, by odwiedzić siostrzenicę, studentkę Uniwersytetu Columbia. Był on ogromnie zdziwiony, gdy dowiedział się, że dziewczyna mieszka na Park Avenue, najwykwintniejszej, a co za tem idzie, najdrozszej ulicy New Jorku.

Na ulicy miliardow zatrzymal się przed wskazanym adresem. Był to luksusowy dom, przed którym stal wygalenowany portier.

Dywan perski pokrywal marmurowa posadzke hallu, w którym staly wspaniale stylowe meble.

Siostrzenica przyjala go w slicznym pokoiku, gustownie urzadzonym.

— Na milosc Boska, ile ty placisz za

ten pokój? — sorytal pełen przerażenia farmer — Chyba majatek!

— 17 dolarow miesiecznie, — brzmiala odpowiedz.

Ta suma, która w New Jorku placi się dziennie za pokój w hotelu, zdumiala farmera.

Alé studentka wytumaczyla mu czemu się tak dzieje.

Oto pietro, na którym znajduje się ten pokój, do którego nalezy lazienka, bylo przeznaczone dla sluzby.

Alé milionerzy musza oszczedzac. Nie trzymaja już zastepow sluzby, a puste ich pokoje wynajmuja studentom.

W ten sposob sluzbowe pietra will dzielnicy miliardow przelostczyly się w domy akademickie

Wystawa psów rasowych w Parwzu



Prześlizchny spaniel-cocker oczekuje w ramionach swej pani — na orzeczenie jury.

„Dzień Harcerza” PROGRAM OBCHODU

W niedzielę, dnia 19 czerwca Białystok obchodzi święto „Dnia Harcerza” z następującym programem: godz. 8 rano—zbiórka Hufców Harcerskich na placu szkoły powszechnej Nr. 1 (ul. Pałacowa Nr. 2), godz. 8 m. 15—Raport i przegląd drużyn przez przewodniczącego Zarządu Oddziału, godz. 8 m. 30.—Wymarsz do płyty Nieznanego Żołnierza z złożeniem wieńców. Następnie odmarsz do kościoła św. Rocha. O godz. 9 Msza św. w kościele św. Rocha.

Godz. 9.30—Poświęcenie porpora XII-ej B. D. H. i wbijanie gwoździ Godz. 9 m. 45—Przy-

rzeczenie harcerskie, godz. 10.15 —Odmarsz drużyn na stawy na Marczuku, gdzie odbędzie się akt poświęcenia kajaków i opuszczenie ich na wodę. Zabawa w ogrodzie miejskim.

Na rzecz L.O.P.P.

Jak się dowiadujemy Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Jaświłach z własnej inicjatywy zebrało w „IX Tygodniu L. O. P. P.” zł. 16.69 groszy na

Jaknajszybsze spłacenie zaległości w okresie ulgowym leży w interesie płatników

Białostocka Izba Skarbowa, mając na względzie należyte uświadomienie wszystkich płatników o korzyściach wynikających z jaknajszerszego wykorzystania okresu ulgowego w

spłacie zaległości podatkowych podaje do wiadomości, że z końcem bieżącego miesiąca mija termin 100 proc. bonifikat, w spłacie zaległości wymienionych w ustępie 1 § 2 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 marca 1932 r. t. j. zaległości rolników, powstałych przed dniem 1 października 1932 r. z tytułu podatków gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego, a z końcem miesiąca lipca r. b. mija termin 35 proc. bonifikat w spłacie zaległości w podatku przemysłowym.

Powyższe ulgi są bardzo znaczne i korzystne, jaknajszysze więc spłacenie zaległości w okresie ulgowym leży w interesie płatników.

Zapisujcie się na członków P. Cz. K.

Opracowywanie projektów budowy Szkoły i Szpitala Chirurgicznego

Wydział Techniczny Magistratu opracowuje obecnie projekt budowy 7-o klasowej szkoły powszechnej wraz z mieszkaniami dla kierownika i salą gimnastyczną. Szkoła mieścić się będzie przy ul. Grunwaldzkiej na nowym placu miejskim.

projekt budynku szpitala chirurgicznego w pokoszarowym budynku przy Zakładzie Położniczym.

Jak był obchodzony dzień harcerza w hufcu wysokomazowieckim?

Na boisku szkoły powszechnej w Wysokim-Mazowiecku zebrały się drużyny męskie i żeńskie z Czyżewa, Sokół i Wysokiego w liczbie 202 harcerzy i harcerek.

cerskim krokiem.

Do drużyn ustawionych w czworobok przemówił hufcowy ppharmistrz Wasilewski. W przemówieniu swem zaznaczył, że harcerstwo poprzez Legiony, Obronę Lwowa, Wilna, 1920 r. i Powstanie Górnosiłkie zdoła egzaminować społeczeństwa Rzeczypospolitej. Drugi hufcowy wezwał wszystkich do pracy nad sobą, aby dobro Rzeczypospolitej było największym prawem, a harcerstwo, aby zawsze kroczyło w szeregu z innymi w charakterze obrońców Polski Wielkiej Mocarnej. Po gawędzie odbyły się zawody sportowe z siatkówki, sztafety dwóch ogni, biegów i skoków.

Gospodarzem boiska drużynowemu Modrzejewskiemu i Stadnikównie należy się serdecznie podziękowanie za pracę przy podejmowaniu gościnie braci harcerskiej z innych środowisk.

Porządkowanie ulicy Sienkiewicza

Wczoraj Magistrat przystąpił do uporządkowania ulicy Sienkiewicza od Rynku Kościuski do mostu. Jak już pisaliśmy, urządzone zostaną trawniki i dodatkowe chodniki.

Kto staje do poboru

Dzisiaj poborowi roczn. 1911 o nazwiskach na lit. N, oraz kat. „B” roczn. 1910 i 1909 o nazwiskach na początkowe litery K, L, Ł i N oraz poborowi roczników starszych o nazwiskach jak wyżej.

Widowiska

- Apollo — „Niewinna Grzesznica”.
- Gryf — „Kryś”.
- Modern — „Walc Miłości”.
- Polonia — „Niezwykłeżona Flota”.
- Teatr „Palace” — „Starzy i Młodzi”.
- Cyrk — Nowy program.

Czyn godny naśladowictwa

Personel nauczycielski Szkoły Powszechnej Nr. 16 w Białymstoku na czele z Kierowniczką tejże Szkoły p. Wachałówną Marią przystąpił gremialnie na członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Zebranie nauczycieli matematyki

We wtorek 14 b. m. w sali wykładowej fizyki gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta odbyło się zebranie nauczycieli matematyki szkół białostockich.

nowiono sprawę tematów maturalnych poddać szerszemu omówieniu na łamach pism matematycznych.

Hodowla jedwabników w Białymstoku

W połowie maja r. b. otwarto pierwszą placówkę jedwabniczą w Białymstoku przy szkole na Otwartem Powietrzu. Kierownikiem pracowni jed-

wabniczej jest p. Wójtowicz Stefan nauczyciel tejże szkoły. Rozpiętość hodowli jest znaczna, zawiera bowiem przeszło 50.000 gąsienic trzech ras.

Placówka ta popierana jest przez Wydział Kultury i Oświaty i mieści się w specjalnie przeznaczonym na ten cel budynku. Obecnie stan gąsienic jest w pełni rozwoju. Jedwabniki karmi się liśćmi morwy białej, które codziennie są dowożone z Turośni Kościelnej.

Wydatną pomoc okazał p. pułk. Porczyński, ofiarowując liście z dobrze utrzymanych drzew, na terenie koszar 10 p. ul. Dzięki pomocy pokarmowej osób zainteresowanych, hodowla przedstawia stan bardzo dobry i rokuje jaknajlepsze rezultaty (około 100 kg. surowca jedwabnego).

Celem hodowli jest — przekonanie społeczeństwa białostockiego i okolic, że warunki dla rozwoju jedwabnictwa są u nas zupełnie dobre. Nierozwinięta gałąź przemysłu potraktowana przez władze, szczególnie samorządowe może stworzyć poważne źródło dochodu i przyczyni się do rozwoju jedwabnictwa w ogóle.

Ze względu na propagandę i stwierdzenie rezultatów dotychczasowych, sędzić należy, że hodowlę tę zwiedzą wszystkie szkoły białostockie, jakoteż i przedstawiciele władz gminnych naszego powiatu.

Konferencja organizacyjna w sprawie szkoły „na otwartym powietrzu”

Z inicjatywy kierownictwa szkoły oraz p. nac. Lewitta odbędzie się w dniach najbliższych konferencja pedagogiczno-lekarska, celem ułożenia wytycznych przyszłej pracy w szkole uzdrowisku.

przedstawicieli władz szkolnych z Warszawy, celem zaakceptowania racjonalnie wysuniętych projektów, oraz stworzenia stałego podłoża pracy pedagogiczno-lekarskiej w tej szkole.

Z cechu Fryzjerów

Dnia 14 b. m. w lokalu przy ul. Kilińskiego Nr. 21 odbyło się zebranie członków Cechu Fryzjerów, Golarzy i Perukarzy-Majstrów. Przewodniczący Ela Jewrejski podniósł kwestię nieprzeprowadzenia rewizji

ksiąg przez Komisję Rewizyjną, wymaganej przez władze nadzorcze. Zebranie wyłoniło w tym celu nową komisję w składzie p.p.: Józefa Barkana, Dawida Lawy, Joela Jaczmiennika i Chaima Bursztyna.

Dygas w Białymstoku

Związek Zawodowy Muzyków, Oddział w Białymstoku w porozumieniu z Magistratem wprowadza w ogrodzie miejskim podczas koncertów inowację. Od czasu do czasu przyjeżdżać będą do naszego miasta soliści-spiewacy, którzy występować będą z koncertami.

Podziękowanie za adres holdowniczy

Sekretariat osobisty z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego nadesłał na ręce Panu Wojewodzie podziękowanie za adres holdowniczy złożony w dniu 19 marca r. b. przez społeczeństwo białostockie.

W ucieczce od życia

13 bm. około godz. 8-ej wiecz. 23-letnia Anastazja Duniec w mieszkaniu swym przy ul. Warszawskiej 52 w celu pozabawienia życia napiła się esencji octowej.

W stanie ciężkim denatkę przewieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyną targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

Chochlik drukarski

W artykule „Koniec Kryzysu” umieszczono we wczorajszym numerze: Zamiast „Poguin” winno być Paquin, zamiast „Paty” winno być „Patu”, zamiast „Autorue” winno być „Autoine”, zamiast „fait compli” winno być „fait accompli”.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11. Przyjmują wszelkie zlecenia w zakresie druku wchodzącego.

Paszki żywnościowe bezpośrednio z POLSKI do ROSJI

przesyła jedyna koncesjonowana przez Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma PRESTO Warszawa, ul. Fredry Nr. 10. Jednocześnie posiadamy prawo na przyjmowanie wpłat na skład towarów w Rosji „Torgsin”. Odbiorcy w Rosji nie ponoszą żadnych kosztów. Paszka jest w drodze do Rosji europejskiej około 10-ciu dni. Agentura na Białymstoku i okolicy: G. MAJZEL Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

Popierajcie L.O.P.P.

Złóż ofiarę na rozbudowę SZPITALA Polsk. Czerw. Krzyża

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, iż w moim SKŁADZIE FABRYCZNYM FABRYK BIELSKICH w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 12 został otwarty w dniu 14-go czerwca r. b. SKŁAD FABRYCZNY największej w Kraju Fabryki Wyrobów Jedwabnych KAROL RAJSFELD, Łódź. Skład fabryczny jest zaopatrzony w bardzo bogaty wybór najmodniejszych materiałów jedwabnych gładkich i deseniowych. — SPRZEDAŻ PO CENACH ŚCISŁE FABRYCZNYCH. — Z poważaniem ILJA HURWICZ Białystok, ul. Sienkiewicza 12. Tel. 1-13.

Wezwanie do przetargu.

Garnizonowa Komisja Żywnościowa Białystok ogłasza przetarg na dostawę żywności, paszy i mięsa dla oddziałów Garnizonu Białystok na III kwartał. Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1932 r. o godz. 10 w lokalu Komendy Garnizonu Białystok. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać na ręce Kwatermistrza 42 p.p. Do oferty należy dołączyć: świadectwo przemysłowe, świadectwo solidności kupieckiej i wadium w wysokości 10% oferowanych artykułów miesięcznej dostawy. Wszelkich bliższych informacji udziela Oficer Żywnościowy 42 p.p.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza iż do rejestru handlowego Działu A, wciągnięte zostały następujące firmy pod Nr. Nr.:

(Ciąg dalszy)

W dniu 26 kwietnia 1932 r.
7807. Firma przedsiębiorstwa: „Motel Słoń i Syn, sprzedaż sukna i koców, spółka firmowa”. Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza 1, róg Rynku Kościuski 6. Spółnikami są: Motel Słoń i Genach Słoń, zam. w Białymstoku ul. Kilińskiego 10. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obu spółników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, weksle, pełnomocnictwa, zryta, czeki, umowy w imieniu firmy, winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spółników łącznie. Podpisywać korespondencję, dowody niemające charakteru zobowiązań, rachunki oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy, przekazów, przesyłek wartościowych, towarów, i ładunków ma prawo pod stemplem firmy każdy spółnik samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 4 stycznia 1932 r. na okres czasu, poczynając od dnia 1 stycznia 1932 r. do dnia 31 grudnia tegoż roku, z automatycznym przedłużaniem istnienia spółki na rok następny i tak dalej z roku na rok.
7808. „Drobna sprzedaż naczyń kuchennych Zelman Abramski”. Siedziba: Białystok, ulica Gieldowa 1. Właściciel Zelman Abramski, zam. w Białymstoku, ul. Nowy Świat 7.
7809. „Sklep spożywczy Basia Bojarska”. Siedziba: Bielsk Podlaski, ulica Piłsudskiego 5. Właścicielka Basia Bojarska, zam. tamże.
7810. „Sprzedaż wyrobów żelaznych Sara Rywa Czarnes”. Siedziba: m. Sokółka, plac Kościuski 61. Właścicielka Sara Rywa Czarnes, zam. tamże.
7811. „Sklep spożywczy Wincenty Dybacki”. Siedziba: wieś Obrubniki tejże gminy powiatu Białostockiego. Właściciel Wincenty Dybacki, zam. tamże.
7812. „Sklep spożywczy Marja Dec”. Siedziba: Białystok, ul. Choroszczańska 12. Właścicielka Marja Dec, zam. tamże.
7813. „Sprzedaż produktów spożywczych i słodczy Mejer Gutman”. Siedziba: Białystok, ul. Kupiecka 19. Właściciel Mejer Gutman, zam. w Białymstoku, ul. św. Rocha 5.
7814. „Wyrób maszyn młynarskich i mechanicznych Lejb Gotlib Białystok”. Siedziba Białystok, ul. Starobojarska 32. Właściciel Lejb Gotlib, zam. tamże.
7815. „Sklep spożywczo-galanteryjny Otylja Kamińska”. Siedziba: os. Narewka gm. Masiewo pow. Bielsk.-Podl. Właścicielka Otylja Kamińska, zam. tamże.
7816. „Sklep spożywczy Edward Kluczyk”. Siedziba: Białystok, ul. Traugutta 23. Właściciel Edward Kluczyk, zam. w Białymstoku, ul. Świeża 2.
7817. „Restauracja Michał Koliński”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza 39. Właściciel

Michał Koliński, zam. we Lwowie ul. Kleparowska 27.
7818. „Sklep spożywczy Meja Orlańska”. Siedziba: m. Michałowo, pow. Białostockiego ul. Białostocka 11. Właścicielka Meja Orlańska, zam. tamże.
7819. „Kawiarnia Sara Podomska”. Siedziba: Białystok, ul. Marszałka Piłsudskiego 22. Właścicielka Sara Podomska, zam. tamże przy ul. Wersalskiej 34.
7820. „Sprzedaż produktów spożywczych i towarów bławatnych Abram Tenenbaum”. Siedziba: os. Białowieża, ul. Stoczek 171, pow. Bielsk. Podl. Właściciel Abram Tenenbaum, zam. tamże.
7821. „Drobna sprzedaż wołoku, brezentu, ceraty i dodatków tapicerskich Hilel Tyktin”. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza 2. Właściciel Hilel Tyktin, zam. w Białymstoku ulica Białostoczańska 3. (C. d. n.)

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż w dniu 9 grudnia 1931 r. do rejestru Spółdzielni wciągnięta została następująca Spółdzielnia:

Pod Nr. 280. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Mieszkańców Pracowników Kolejowych b. Ochotników Armii Polskiej w Białymstoku, z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: Białystok, ul. Choroszczańska nr. 5 m. 5. Przedmiot: budowa domów dla zapewnienia swym członkom używalności, mieszkań dogodnych i tanich oraz nabywanie placów pod budowę. Wysokość udziału wynosi 100 zł., następnie stopniowo członek wpłaca dalsze udziały, dopóki suma wszystkich wpłaconych udziałów nie zrówna się z sumą wartości domu przez członka zadeklarowaną. Pierwszy udział może być wpłacony ratami po 10 zł. miesięcznie, następnie po 20 zł. miesięcznie. Zarząd spółdzielni stanowią: Edward Żywnowski, jako Prezes, Leon Gedrojc—skarbnik, ul. Choroszczańska 5 i Józef Adaśko—sekretarz, ul. Ciechanowska 6, oraz zastępcy: Michał Sykut i Józef Mirkowicz, wszyscy w Białymstoku zamieszkałi. a) Spółdzielnia zawartą została w dn. 6 września 1931 r. na czas nieograniczony, b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń „Spółdzielnia jest gazeta „Dziennik Białostocki”, c) rok obrachunkowy równa się kalendarzowemu, d) Zarząd składa się z 4-ch członków i 2-ch zastępców. Zarząd prowadzi wszystkie bieżące sprawy spółdzielni, reprezentuje ją wobec władz bez osobnych pełnomocnictw. Do prawomocności uchwał zarządu konieczna jest obecność 3-ch członków, g) rozwiązanie i likwidacja spółdzielni następuje w wypadkach, określonych przez Ustawę o spółdzielniach i w § 41 statutu spółdzielni.

Teatr „Palace”

Teatr Objazdowy Samorz. Woj. Białostockiego pod dyrekcją Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

Dzisiaj 16 czerwca b. r. o godz. 8 min. 45 wiecz.

Starzy i Młodzi

komedja w 3 aktach Aleksandra Hajo. Szczegóły w afiszach. Ceny znizone od 40 gr. do zł. 2.50 Bilety do nabycia w kasie teatru

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełnią dyżury apteki: Ajzensztadta Rynek Kościuski 11 i W. Hermanowskiego Warszawska 24.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

8-Klasowe humanistyczne GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych (Kategoria B) Sienkiewicza 4 — tel. 11-54. Przy gimnazjum istnieje trzy klasy wstępne (dzieci od 6 lat). Egzamin wstępny do klasy I odbywają się od 15 do 28 czerwca, do klas wyższych—od 23 czerwca. Podania—codziennie w kancelarii gimnazjum od godz. 9—2.

Dr. A. KENIG UROLOG

Choroby nerek, pęcherza i moczopłciowe BIAŁYSTOK Kilińskiego 13. tel. 13-91.

Organizatorów,

zastępców poszukuje pierwszorzędna instytucja ratulnej sprzedaży losów. Bezkonkurencyjna prowizja. Fixum po próbie. Zgłoszenia: „Polsek” Lwów Zimorowicza.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuję rano i popołudniu od 4-ej do 7-ej ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-48

Uprzejmie proszę o łaskawy zwrot do wód w osobistych, które zostały zabrane z dnia 12 na 13 bm. przy ul. Warszawskiej nr. 78

Wzruszając się pod adresem: Michał Łotowski, ul. Warszawska 78. Nie frankować.

Zgubiono kartę zdrowia wyd. przez Magistrat imię Janiny Bobrowskiej zam. przy ulicy Antonikowskiej 1.

Przyjmuję rano i popołudniu od 4-ej do 7-ej ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-48